



KRAMIKA

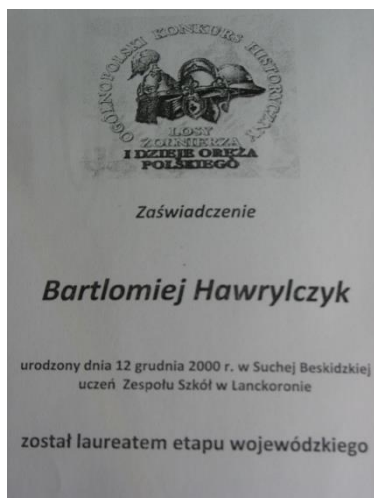
PISMO ZESPOŁU SZKÓŁ W LANCKORONIE

NR 26

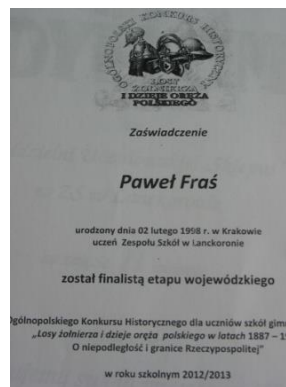
WRZESIEŃ 2012 - WRZESIEŃ 2013

Nic tak szybko nie leci, jak czas... zamknęliśmy rok 2012/2013 i rozpoczynamy kolejny rok szkolny. Patrząc na zeszłoroczny nr „KRAMIKA” i na nazwiska uczniów, którym gratulowaliśmy sukcesów. Niektórzy z nich są już uczniami średnich szkół, ale z przyjemnością muszą stwierdzić, że nazwiska takie jak Bartek Hawrylczyk, Mateusz Maj, Paweł Fraś, Wiktoria Plichta, Klaudia Trąbka – powtórnie zaistnieją na łamach naszej szkolnej gazety. Dlaczego? Zapraszam do lektury „KRAMIKA”!

Redakcja



Uczniowie ... laureaci i finaliści konkursów historycznych



Zacznijmy od największych sukcesów, bo nie tylko, że wypada, ale przede wszystkim dlatego, że to chluba szkoły! Zdajemy sobie sprawę z ciężkiej pracy, jaką włożyli nasi koledzy w przygotowanie się do kolejnych etapów konkursu. Pod kierunkiem Barbary Kowalskiej pokonywali kolejne tomy wiedzy o postaciach historycznych, o wojnach, bitwach... Ale trud nie poszedł na marne!

Laureatem konkursu „Losy żołnierza i dzieje oręża polskiego w latach 1887 – 1922 (...)” został Bartłomiej Hawrylczyk. Jest to najwyższa lokata, więc Bartek- dziś już gimnazjalista-osiągnął wielki sukces. **Finalistami tego samego konkursu zostali Paweł Fraś i Mateusz Maj.** Być finalistą konkursu, to również ogromne zwycięstwo! Ale to nie koniec sukcesów. Ponownie przywołam nazwisko **Bartka Hawrylczyka, który został finalistą konkursu „Wielcy Polacy – wybitni dowódcy”.** Tylko 2 punktów zabrakło mu do tytułu laureata tego konkursu.

Cieszymy się z sukcesów naszych kolegów i Pani Barbary Kowalskiej, która przygotowała uczniów do historycznych potyczek.

TOWARZYSTWO PRZYJACIÓŁ LANCKORONY NAGRADZA NASZYCH UCZNIÓW

Za bardzo dobre wyniki w nauce, udział i sukcesy w konkursach oraz za zaangażowanie w działalność na rzecz TPL zarząd Towarzystwa przyznał nagrody pieniężne absolwentkom gimnazjum **Wiktorii Plichta i Klaudii Trąbka**.

Uczennice współpracowały z organizatorami imprezy "Anioł w Miasteczku", kwestowały we Wszystkich Świętych na cmentarzu, sprzedając „Kurier Lanckoroński”, podczas akcji Orkiestra Świątecznej Pomocy zachęcały mieszkańców Lanckorony do datków na rzecz chorych dzieci i osób starszych.

Wiktoria próbuje swoich sił jako redaktorka „Kuriera Lanckorońskiego”. Opublikowała w nim „Wywiad z Babcią” i inne artykuły. Ostatnio jej więzi z TPL zostały zacieśnione, bo można ją spotkać dyżurującą w salach „U Golonki”, gdzie wprowadza turystów w świat lanckorońskich miejsc historycznych.

Klaudia została wyróżniona w konkursie wiedzy ogólnej „Leonardo 2013” zorganizowanym przez Stowarzyszenie Gmin Babiogórskich (reprezentowała Gminę Lanckorona) i w nagrodę pojechała na trzydniową wycieczkę na Słowację. Wrażeniami z niej dzieli się z nami w poniższym artykule.

Integracja słowacko – polska, czyli o wycieczce na Słowację



W nagrodę za wysoką lokatę w konkursie „Leonardo 2013” pojechaliliśmy na wycieczkę na Słowację. Oprócz nas Polaków, na wycieczce było też 10 uczniów ze Słowacji. Z naszej gminy pojechałam ja i Szczepan Jezioro z Izdebnika.

Z Suchoj Beskidzkiej wyjechaliśmy w piątek rano o godzinie 6:30. Pierwszym miejscem naszej wycieczki była miejscowość Donovaly. Wjechaliśmy wyciągiem na górę o nazwie Nova Hora. Widok z niej był przepiękny. Następnie poszliśmy na tor saneczkowy i tu

dopiero rozpoczęła się zabawa. Każdy mógł dwa razy jechać, ale niektórym Słowakom udało się po 4. Byliśmy bardzo głodni, gdy stamtąd wyszliśmy, więc opiekunowie zabrali nas na obiad. W restauracji mogliśmy poznać jeden z napojów słowackich – „Kofole”. Jest to coca-cola z anyżkiem. Nie wszystkim to smakowało, ale każdy chociaż spróbował.

Kolejnym punktem naszej wycieczki była Bańska Bystrzyca, skąd udaliśmy się na miejsce zakwaterowania. Okazało się, że jest to internat, ale warunki były nie najgorsze.

Po kolacji zabrano nas do szkoły sokolnictwa. Tutaj mogliśmy nie tylko zobaczyć, ale również sami spróbować przywoływać do siebie sokoły. Niektórzy nie mogli ich udźwignąć na ręce, bo faktycznie ten piękny ptak waży sporo.

Następnego dnia pojechaliliśmy zwiedzać Stary Zamek w Bańskiej Szczawnicy. To średniowieczne miasto górnicze zostało zapisane na listę światowego dziedzictwa UNESCO w 1993r. Zamek jest piękny! Nie do wiary, że wszystkie rekwizyty i przedmioty zachowały się tam do dzisiaj i nie zostały skradzione. Mieliliśmy trochę kłopotu ze zrozumieniem słowackiej przewodniczki, więc przyniesiono nam tłumaczenie po polsku.

Atrakcją stanowił dla nas skansen techniczny na terenie dawnej kopalni (z trasą zwiedzania w podziemnej sztolni), a także sztolnia Glanzenberg znajdująca się pod centrum miasta. Zeszliśmy do kopalni, każdy otrzymał płaszcz i kask. Warunki były dość ekstremalne, bo schodziliśmy wąskimi, niskimi i ciemnymi korytarzami i wszędzie kapła woda.

Gdy wróciliśmy na obiad ,byliśmy zdziwieni tym, co Słowacy jedzą na drugie danie. Podano nam taki krem waniliowy z pustymi pączkami, nazwaliśmy to budyń z bułeczką. Nawet nam smakowało, tylko trochę za słodkie.

Kolejnym miejscem, do którego pojechaliśmy, były termy. Tylko, że jak tam zajechaliśmy to okazało się, że to są zwykłe baseny. Spędziliśmy tam ok. 3 godzin, po czym zmęczeni i głodni wróciliśmy na miejsce zakwaterowania.

Po kolacji poszliśmy na wieczorny spacer i na lody. Była to już ostatnia noc, więc wpadliśmy na pomysł, aby bliżej poznać się ze Słowakami. Rozmawialiśmy z nimi chyba do 2:00 w nocy. Ledwie co się rozumieliśmy, ale i tak było fajnie. Nauczyliśmy ich kilka słów po polsku, a oni nas po słowacku.

Następnego dnia po śniadaniu pojechaliśmy na wzgórze Scharfenberg, gdzie znajduje się zespół barokowych obiektów kalwarii. Tam zrobiliśmy sobie pożegnalne zdjęcie ze Słowakami. Zwiedziliśmy też Nowy Zamek. Po godzinie 13:00 wyjechaliśmy do domu.

Wszyscy byliśmy zadowoleni z wycieczki. Chociaż trwała tylko 3 dni, dała nam możliwość zżycia się ze sobą. Myślę, że podtrzymamy kontakty z nowo poznanymi kolegami.

Klaudia Trąbka

AKCJA – POLA NADZIEI

Charytatywna akcja POLA NADZIEI stała się corocznym wiosennym wydarzeniem w naszej szkole. Kwestowaliśmy na rzecz hospicjum im. św. Łazarza w Krakowie. Uczniowie i nauczyciele chętnie wrzucali pieniądze do puszek. Cieszymy się, że w Lanckoronie ponownie otworzyły się serca dla chorych dzieci, mieszkańców hospicjum w Krakowie. Nasze koleżanki wolontariuszki gestem dobrego serca potwierdzały przypięciem darczyńcy ślicznej zapinki – żółtego narcyza.



Podczas wakacji do szkoły przyszło podziękowanie od Towarzystwa Przyjaciół Chorych „Hospicjum im. Św. Łazarza” dla Arkadiusz Baciora i jego podopiecznych, którzy przeprowadzili akcję w Lanckoronie (633,24zł)

Oto fragment listu: „Filozof, pisarz i wykładowca Pino Pellegrini pisał: „Dzieci uczą się o wiele więcej, obserwując nas, niż słuchając” przykład, który dajecie Państwo młodym ludziom swoim postępowaniem – otwartością na potrzeby bliźnich pozostaje w ich sercach na zawsze, przynosząc owoce życia.”

Obserwator

Byliśmy na zielonej szkole w Sianożętach

Tradycją naszej szkoły od wielu lat są wyjazdy na zieloną szkołę. I aby tradycji stało się zadość, w czerwcu uczniowie klas młodszych szkoły podstawowej wraz z wychowawczyniami, dyrektorem szkoły i kilkoma rodzicami wyjechali na zieloną szkołę do Sianożętów. Kilkunastogodzinna podróż autokarem dla uczniów wcale nie była męcząca, bardziej dla nas, opiekunów. Zamieszkaliśmy w Ośrodku Wypoczynkowym „Neptun”, w pokojach 2-3 osobowych, 30 m od morza. Pogoda w Sianożętach była dla nas łaskawa, słońce, czasem trochę chmur i porywisty wiatr pozwalały na korzystanie z plaży. Uczniowie budowali zamki z piasku, fortece, kanały, grali w piłkę, zbierali muszki, brodząc w wodzie, obserwowali nadmorską przyrodę.



Podczas 10-dniowego pobytu byliśmy na wycieczce w Kołobrzegu, gdzie zwiedziliśmy Starówkę, Muzeum Lotnictwa, latarnię morską, port, płynęliśmy statkiem „Wiking”. Często chodziliśmy do Ustronia Morskiego, żeby kupić pocztówki, pamiątki. W aquaparku w Ustroniu uczniowie mogli sprawdzić swoje umiejętności pływackie, a w skansenie chleba spróbować smacznych wypieków. Podróż ciuchcią do Wieniatowa sprawiła wiele radości, a spacer nad rzekę wpływającą do morza utwierdziła dzieci w przekonaniu, że jest to możliwe. Nie zapominaliśmy o

nauce, bo zielona szkoła stanowi doskonałą okazję do nauki tego, na co nie mamy czasu ani warunków w szkole.

Było wiele możliwości do prowadzenia lekcji w terenie i rozmów o środowisku, które obserwowaliśmy bezpośrednio. Zdecydowanie łatwiej jest osiągnąć wiedzę na temat krajobrazu nadmorskiego, będąc w tym czasie na plaży, czy poznać pracę rybaka, zwiedzając port rybacki.

Uczniowie wrócili z zielonej szkoły o wiele dojrzałsi, doroślejsi. Nauczyli się współzycia w grupie, wzajemnego szacunku, tolerancji, dobrego zachowania. Stanowią wspaniałą, zgraną grupę. I choć coraz trudniej jest nauczycielom zorganizować grupę dzieci na taki wyjazd, to warto poświęcić swój czas i zdrowie dla czegoś, co przynosi tak wspaniałe efekty.

Maria Pulczyńska

GIMNAZJALIŚCI W DĄBKACH, czyli zielona szkoła w foto



fot. J. Bucka

W Darłowie – centrum i zwiedzanie Zamku Książąt Pomorskich

„Moje Lanckorońskie Strony”



8 maja 2013 r. uczniowie naszej szkoły Wiktoria Drózdź, Jakub Hudzik i Magdalena Maj po kilkumiesięcznych przygotowaniach wzięli udział w **VIII** już edycji **Konkursu Regionalnego „Moje Lanckorońskie Strony”**, zorganizowanego **pod patronatem Przewodniczącego Rady Gminy Lanckorona p. Ryszarda Frączka** w Zespole Szkół w Izdebniku. Konkurs składał się z dwóch części:

fot. J. Pyka 1

testu dotyczącego wiadomości naszej gminy oraz przygotowanej przez uczestników prezentacji na temat dowolnego zagadnienia związanego z naszym regionem. Oto kilka „migawek” z przebiegu imprezy.



fot. J. Pyka

Magdalena Maj uzyskała z testu maksymalną ilość punktów i tym samym zajęła I miejsce w tej kategorii konkursu. Jakub Hudzik, który wcielił się w rolę diabła, opowiedział zebranym legendę o swoim bohaterze i jego kontaktach z mieszkańcami Lanckorony, a Wiktoria Dróżdż w postaci kroniki przedstawiła najpiękniejsze miejsca w Lanckoronie. Obie prezentacje zachwyciły jury i nasi uczniowie wywalczyli ex aequo I miejsce.

Joanna Pyka

LANCKOROŃSKIE PTASIE RADIO

Cudowną niespodziankę dla najmłodszych uczniów szkoły podstawowej zgotowali uczniowie gimnazjum z Zespołu Szkół w Lanckoronie. Pomysł wspaniały i pouczający – dokarmiamy ptaki zimą!

14 grudnia 2012 r. przyfrunęły do szkoły ptaki duże, ptaszki małe – słowem stado dziobatych i skrzydlatych uczniów z kl.II gimnazjum. Do tekstu Tuwima „Ptasie radio” przedstawili młodszym kolegom kłótnię pełną ćwierkania, kwilenia, kukania, co ogromnie rozweseliło widzów. Trzeba przyznać, że gimnazjaliści byli wspaniali, dlatego nagrodzeni zostali brawami. Ale na tym nie skończyło się widowisko! Ptaki sfrunęły przed szkołą, zapraszając widzów na ptasią ucztę.

I tutaj czekała niespodzianka! Aż osiem karmników stało wzdłuż budynku szkoły, a do każdego przypięta karteczka ze zdjęciem ptaka i informacją o nim. Każda klasa od zerówki do kl. III dostała pod opiekę ptaszki przylatujące do jednego karmnika. Już od razu gimnazjaliści do rączek uczniów nasypali ziarenek słonecznika i zaprosili do karmienia ptaszków. Z radością maluchy przygotowywały ucztę dla skrzydlatych przyjaciół. Karmniki zrobione przez uczniów z kl. II gimnazjum są dosyć wysokie, więc maluchy dzielnie wspinając się palcach usiłowały wsypać do ptasiej stołówki ziarenka. Kto nie radził sobie, szybkoitko był podnoszony przez starszych kolegów i bez trudu ziarenka trafiały na właściwe miejsce. Na koniec wśród śmiechu i w radosnej atmosferze wszyscy zrobili sobie wspólne zdjęcie. Pochwalamy takie inicjatywy! Brawa dla uczniów kl. II gimnazjum i dla ich wychowawczynie, pani Barbary Kowalskiej.



Fot.J.Bucka



Obchody Dnia Europejskiego

W dniu 25. czerwca br. po raz kolejny świętowaliśmy "Dzień Europy" w naszej szkole. Tradycją stało się upowszechnianie w tym dniu wiedzy o krajach Unii Europejskiej łącząc rozrywkę z wiedzą. Z tej okazji uczniowie klasy V szkoły podstawowej i klasy II gimnazjum wspólnie przygotowali krótki występ artystyczny, którego temat obejmował zagadnienia związane z Europą. Kolejnym punktem programu był konkurs szkolnych talentów. W potyczkach estradowych wzięli udział przedstawiciele klas szkoły od najmłodszych do najstarszych. Artyści prezentowali swoje umiejętności taneczne, muzyczne, wokalne lub recytatorskie, zespołowo bądź indywidualnie. Najlepsi zostali wyróżnieni dyplomami miejsc zaszczytnych oraz nagrodzeni drobnymi upominkami.

Barbara Kwarciak

„Młodzi Ambasadorowie” z Lanckorony odwiedzają Holandię

Dzięki konkursowi „Młodzi Ambasadorowie” wraz z Justyną i Patrykiem odwiedziłam Holandię. To nie był mój pierwszy pobyt w tym kraju, gdyż dwa lata temu za sprawą tego samego konkursu spędziłam bardzo dobrze wspaniały tydzień w Spardam :). Żeby wygrać trzeba mieć głowę pełną pomysłów, ciężko pracować i przede wszystkim bardzo tego chcieć.

Podróż do Holandii była bardzo długa, ponieważ jechaliśmy pociągiem, jednak miło spędziliśmy ten czas na wesołych rozmowach. Gdy w Warszawie czekaliśmy na pociąg do Amsterdamu, mieliśmy okazję częściowo ją zwiedzić.

Amsterdam przypomina Wenecję, jest w nim dużo kanałów, którymi płynęliśmy, podziwiając piękne kamieniczki, mosty, łodzie – domy zacumowane przy brzegu. Holandia słynie z wyrobu serów, więc odwiedziliśmy małe Muzeum Serów. Dużymi, złotymi krążkami serów zachwycaliśmy się, chodząc uliczkami po Amsterdamie, bo umieszczone przed sklepami zachęcały do kupna.

Łódką popłynęliśmy do Haarlem, gdzie zwiedziliśmy wiatrak, w którym najbardziej podobało mi się to, że kiedyś za pomocą ustawienia skrzydeł można było dowiedzieć się o właścicielu różnych rzeczy, np. jeśli ktoś umarł lub urodziło się dziecko, skrzydła były ustawione odpowiednio, przekazując daną informację. Z Haarlem wróciliśmy na rowerach. Jechaliśmy kilka kilometrów, ale w Holandii wszędzie się jeździ rowerem i dosłownie mnóstwo rowerzystów można tam spotkać. Holandia położona jest na nizinie, więc każdy Holender z łatwością porusza się tym środkiem lokomocji.

Holendrzy to bardzo przyjaźni ludzie. Można się z nimi „dogadać”. Fajne było to, że holenderskie dzieci, z którymi się spotkaliśmy, były na tym samym poziomie języka angielskiego co my i było zabawnie, gdy nie znaliśmy jakiegoś słowa, pokazywaliśmy treść za pomocą gestów. Muszę przyznać, że poziom mojego angielskiego podczas kontaktów z Holendrami bardzo się podniósł!

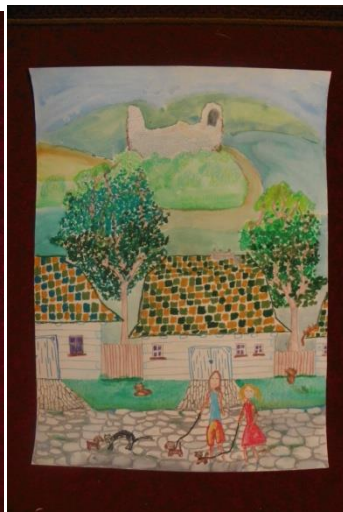
Następny konkurs za dwa lata. Ja już nie będę mogła w nim wziąć udziału, bo będę już gimnazjalistką, ale życzę moim młodszym kolegom powodzenia. Naprawdę warto się przyłożyć! Wygra najlepszy!

Marta Gawel

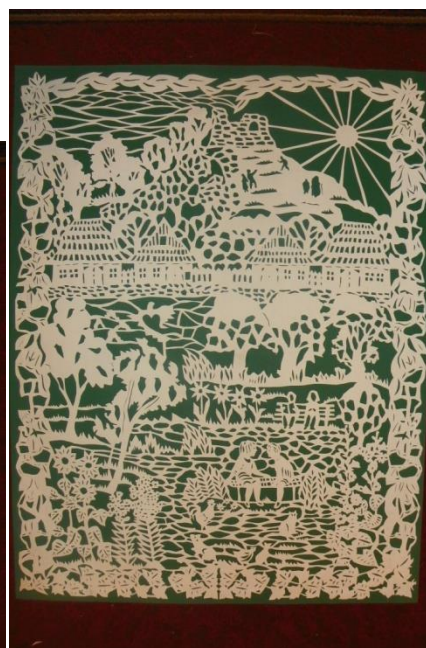
PLASTYCZNE SUKCESY



Praca Julii Goduli



Praca Weroniki Firlej



Praca Wiktorii Plichty



Anioł Lanckoroński



Irena Zguda i Weronika Firlej odbierają nagrodę w konkursie „Hospicjum – czas miłości i nadziei”

Najpiękniejszy Dzień Lata



6 sierpnia 2013r. 40 osobowa grupa dzieci i młodzieży z naszej szkoły miała okazję spędzić niezapomniane chwile na wycieczce w Krakowie. Wyjazd zorganizowało i sponsorowało Stowarzyszenie na Rzecz Rozwoju z Krakowa.

Chociaż mieszkamy bardzo blisko Krakowa, nie codziennie mamy okazje zwiedzać tamtejsze muzea i bywać w kinie. Pobyt w Krakowie rozpoczęliśmy od wizyty w Parku Wodnym. Temperatura powietrza w tym dniu sięgała 38⁰C, więc ochłoda była wspaniała. Podczas wycieczki mogliśmy

zwiedzić z przewodnikiem Muzeum Lotnictwa, gdzie zobaczyliśmy unikatowe sylwetki samolotów z I wojny światowej. Po wizycie w muzeum zasłużyliśmy na małe „co nieco”, odwiedziliśmy pizzerię i każdy zjadł solidny kawałek pizzy. Następnym punktem programu było kino Kijów, gdzie obejrzelśmy film „Smerfy II”. Szczęśliwi byli nie tylko najmłodszy, my gimnazjaliści też mieliśmy nie małą frajdę i ubaw po pachy. Po rozrywce filmowej udaliśmy się do Muzeum Narodowego, gdzie z panem przewodnikiem poznawaliśmy tajemnice zamków i rycerzy średniowiecznych. Na koniec każdy mógł zaprojektować swój własny herb. Ostatnim miejscem, które odwiedziliśmy był Panteon Zasłużonych Polaków w klasztorze o.o. Paulinów na Skalce. Mogliśmy odwiedzić grób Czesława Miłozza, Józefa Kraszewskiego, Adama Asnyka i innych wielkich Polaków. Pełni wrażeń i wiadomości wróciliśmy do domu ze słodkimi upominkami od naszego sponsora.

Serdecznie dziękujemy Pani Ewie Bieleckiej, prezesowi Stowarzyszenia na Rzecz Rozwoju za ten szczególnie dzień, który dla wielu z nas naprawdę stał się „Najpiękniejszym Dniem Lata”.

Mateusz Maj

FOTKI Z ŻYCIA SZKOLNEGO LANCKOROŃSKICH UCZNIÓW



Pan Paweł Chudzik prowadzi zajęcia z ratownictwa Górskiego.



Żywa lekcja historii – Kuba Siwek giermkim.



Mikołaj rozdaje prezenty



Uczniowie wzięli udział w imprezie Anioł w Miasteczku



Grupa teatralna wystawiła Jasełka



Zabawa karnawalowa w klasach 0 - III



Kl.III gimnazjum 14 lutego zorganizowała „Randkę w ciemno”. Gimnazjaliści wzięli udział w akcji sadzenia drzewek



„Najpiękniejszy Dzień Lata” w Krakowie



Halloween w szkole



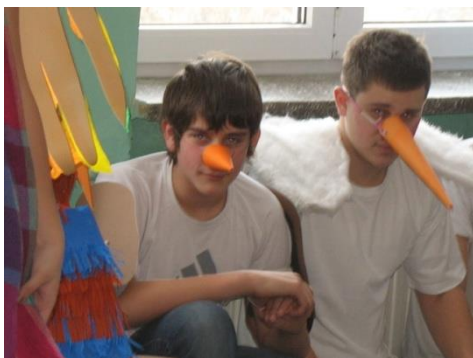
Spotkanie z Marcinem Prusem



Uczniowie zorganizowali protest przeciw zatrucaniu powietrza w Lanckoronie.



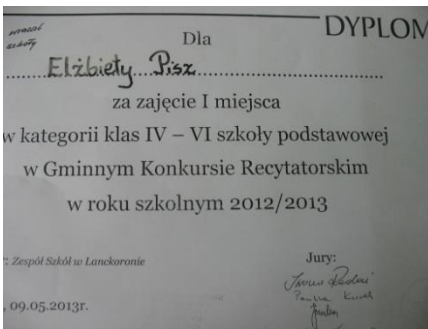
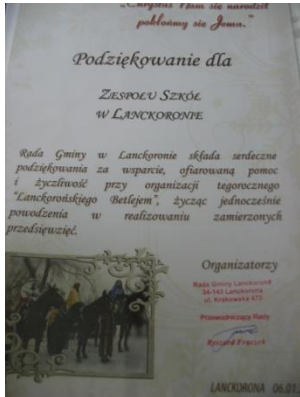
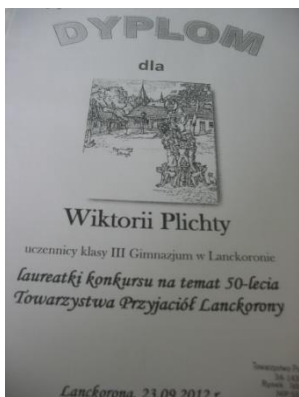
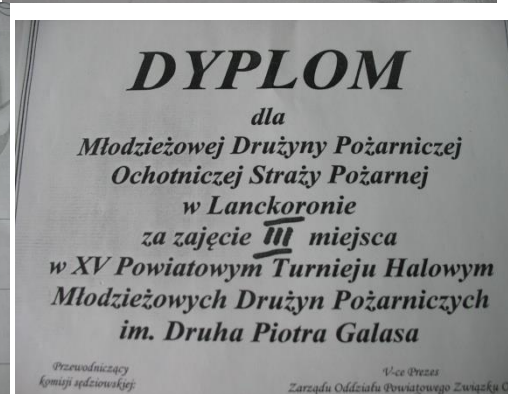
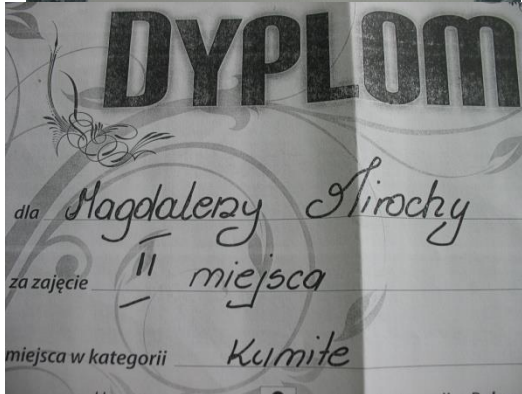
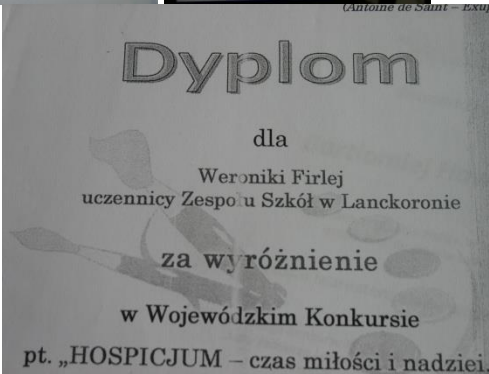
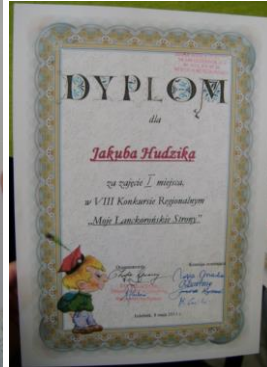
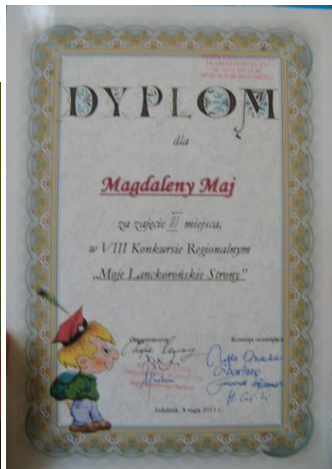
Akcja Samorządu Uczniowskiego



Łukasz i Dominik z Ptasiego Radia



SZKOLNY SAMOCHWAŁA



PRZYJACIEL SZKOŁY

Zofia Oszacka – Wójt Gminy Lanckorona

***Towarzystwo Przyjaciół Lanckorony ufundowało stypendium dla uczniów
z największymi osiągnięciami –
w tym roku były to Wiktoria Plichta i Klaudia Trąbka z kl. III gimnazjum.***

OSP Lanckorona

Katarzyna Łukasiewicz

Aneta i Mirosław Twardoszowie

Iwona i Paweł Chudzikowie

Firma Maspex Wadowice

„SKAWA” Wadowice

***A NAJWIĘKSZYMI I NAJBARDZIEJ ODDANYMI
PRZYJACIÓŁMI SĄ NASI RODZICE.***

DZIĘKUJEMY WAM!!!

KRAMIK – PISMO ZESPOŁU SZKÓŁ W LANCKORONIE

Adres redakcji: Zespół Szkół w Lanckoronie 34-143 Lanckorona tel. (33) 8763590 Redaguje zespół pod opieką J. Buckiej.

Kontakt: zswlanckoronie@poczta.onet.pl